

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63.

— BIAŁOSTOK —

Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.K. 64.106

Oredzie współczesnych Krzyżaków "Krew będzie musiała płynąć" woła przewodca Stahlhelmu

BERLIN, 2.6. Na zjeździe Stahlhelmu w Hamburgu przewodca tej organizacji, Seldte, oświadczył, że nadejdzie chwila, w której ostateczne rozstrzygnięcie nie da się okupić pieniędzmi, lecz krew będzie musiała płynąć, po-
tęgę zła zaś zwycięży siła zdolności umierania.

Amundsen na czele wyprawy podbiegunowej

NA POMOC ZAGINIONEJ „ITALII“

OSLO, 2.6. Amundsen wywiera ogromny nacisk, ażeby jak naj-
śpieszniej wysłać ekspedycję ra-
bowniczą, gdyż z każdym dniem
nastaje gorsza pogoda w okoli-
cach podbiegunowych.

Pilot Amundsen odleci dziś
samolotem do Berlina, ażeby za-
kupić hydroplan „Dornier Wal”,
na którym wyruszy Amundsen
na poszukiwania, obejmując kie-
rowstwo nad całą ekspedycją.

RZYM, 2.6. W poniedziałek od-
leci do Szpicbergu wielki hydro-
plan tego samego typu co „San-
ta-Maria” na którym lotnik wło-
ski de Pinedo odbył swój lot oce-
aniczny. Hydroplan ten nosi na-
zwę „S.55”, posiada dwa motory
500 K.M., jest zatem bardzo silny
i kierowany będzie przez lotnika
Maddalina, któremu towarzyszyć
będzie lotnik i 2 mechaników. Sa-
molot posiada również radiosta-
cję.

SZTOKHOLM, 2.6. Na ratu-
nek „Italii” przygotowuje się wiel-
ka wyprawa lotnicza, złożona z
trzech szwedzkich aeroplanów,
które mają być wysłane na Spitz-
berg.

Poza tem z Goeteborga wyru-
szy osobna wyprawa ratunkowa.

Półtora miliona kilogramów gazów trujących

Roczna produkcja „rozbrojonych” Niemiec

BERLIN, 2.6. — Tel. wł. —
Minister gospodarstwa Rzeszy
przedłożył gabinetowi sprawozda-
nie z wyniku badań w spra-
wie wybuchu fosgenu w Ham-
burgu.

Sprawozdanie stwierdza, że
firma Stolzenberg, z której ma-
gazyńów uchodził gaz, w ciągu
ostatnich 3 lat wywoziła zagra-
nice 45 tysięcy klg. fosgenu.

Zapasy fosgenu, znalezione w
magazynach Stolzenberga przez
komisję, prowadzącą dochodze-
nie, wynosiły 70 tysięcy klg.

— Jakż to drobny ułamek, —
stwierdza w końcu sprawozda-
nie, — rocznej produkcji fosge-
nu Niemiec, który wynosił mil-
jon 500 tysięcy klg.

W wyniku współpracy na ławach posełskich Jedynka krzepnie i teżeje

WARSZAWA, 2.6.

Prace, zmierzające do połącze-
nia dwu organizacji demo-
kratycznych w łonie Bezpartyjnego
Bloku współpracy z Rządem,
Partii Pracy i Związku Napra-
wy Rzeczypospolitej, postępują
szybko naprzód.

Wyłonione przez obie strony
trzy podkomisje: programowo-
organizacyjna, statutowo-organiza-
cyjna i planu pracy, opracowują
wnioski, które we wtorek będą
przedstawione pełnej komisji.

Uroczystego aktu połączenia
obu organizacji należy oczeki-
wać około połowy czerwca.

W ten sposób spójność „Je-
dynki” będzie wzmocniona o je-
den jeszcze bardzo wymowny
akt zgody i porozumienia.

Lotnicy biegunowi



W Berlinie bawią obecni i są podejmowani przez rząd niemiecki amerykańscy
lotnicy biegunowi kpt. Wilkins i Eyselon. Na zdjęciu bankiet na lotnisku w
Tempelhofie na cześć bohaterów lotników. Od lewej siedzą: poseł amerykański
Shurman, Eyselon i Wilkins.

Hołd zasługom naukowym Prezydenta Mościckiego

oddany przez studującą młodzież czeskosłowacką

PRAGA, 2.6. Walne zgromadze-
nie Koła studentów chemików po-
litechniki praskiej uchwaliło za-
mianować członkami honorowy-
mi Koła Prezydenta Rzeczypospoli-
tej Ignacego Mościckiego oraz
prezydenta republiki Czechosło-
wackiej Masaryka, przyczem
prof. Kraus w wygłoszonym ży-
ciorysie scharakteryzował zna-
czenie wybitnej działalności nau-
kowej Prezydenta Rzeczypospoli-
tej.

Niesłychany skandal partyjno-wyborczy

Za senatora pobierano 1500, za posła 1000 złotych

POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE „PIAST“

zawierało spółkę z kryminalistami

WARSZAWA, 2.6.
Niejednokrotnie sprawy o pod-
żu politycznym obijały się o kratki
sądów karnych, takiej jednak afery
jak proces dwu zawodowych
oszustów Józefa Pietrzaka i Wła-
dysława Górskiego nie widziały
dotąd nie tylko nasze sądy, ale wo-
góle orzecznictwo europejskie.

Pietrzak i Górski, kute na cztery
noży wygl. zresztą półanalfabeci, u-
myśliли zrobić majątek na wybo-
rach do Sejmu i osiągnęli swój cel
w niezwykły zupełnie, a bardzo
dla naszego partynictwa znamien-
ny sposób.

Poprostu sprzedawali nietylko
fikcyjne mandaty poselskie, ale i
całe zorganizowane przez nich o-
kręgi wyborcze, przyczyniając się
do zdemaskowania polityki i do
skandalicznej kompromitacji niek-
tórych partii.

Terenem tego niebywałego han-
dlu sumieniami były powia-
ty: suwalski, sokólski, ostrowski,
augustowski, grodzieński i pocięci
łomżyński.

Aferzysty polityczni rozpoczę-
li swą owocną akcję od wynajęcia
w Suwałkach lokalu, na którym wy-
wiesili tabliczkę:

„Katolickie Stronnictwo
Majordomów”

Stronnictwo takie nie istniało, ale
ktoś o tem mógł wiedzieć u
nas, gdzie „partie” rodzą się przed
wyborami, jak grzyby po deszczu.
Dość, że Pietrzak zamianował
się prezesem „K. S. M.”, a Górski
sekretarzem. Rozpoczęła się pra-
ca, prowadzona z niebywałym na-
kładem energii i, przynajmniej,
z niepowodziem talentem.

Wydało się wprost niemożliwe,
by dwaj ludzie, obywateli się bez
jakiegokolwiek pomocy i absolutnie
pozbawieni subsydjów partyjnych
mogli zorganizować zgórą trzysta
kół „stronnictwa” i wciągnąć w or-
bitę swych wpływów kilkadziesiąt
osad w paru powiatach!

Każdy z wciągniętych na listę
„stronnictwa” wpłacał składkę w
wysokości 3 zł.

Wydrwigrosze obłowili się co
nlepiara. Ale było im tego mało.
Siegali więc znowu do mieszków
swych wyborców, zbierając po
drugie 3 zł. tytułem wpisowego na
udział w parcelacji terenów
rolnych, które miały być jakoby
powierzone stronnictwu.

Oblecywali nieszczęśliwym km-
kom niestworzone rzeczy. Zachwa-

lali biuro porad prawnych, stojące
rzekomo otworem na usługi zrze-
czonych, spisywali straty wojenne
poszczególnych wsi, jakoby w celu
przeprowadzenia wypłat ze specja-
lnie przeznaczonych na ten cel pie-
niędzy skarbowych itp.

Gdy interes rozwijał się w za-
wrotnym tempie, rozpoczęła się naj-
poważniejsza część „roboty”: sprze-
daż mandatów poselskich.

Koło pana prezesa i jego sekreta-
rza zrobił się formalny ścisły ama-
torów posłowania.

— Co pan woli — pytali kan-
dydatów. — Nam wszystkim jedno,
chodzi tylko o to, że senator musi
wplacić na cele partyjne 1500 zł.,
a poseł tylko 1000.

Płacono i otrzymywano uścisk
dłoni i obietnice: „do zobaczenia
w Sejmie”.

Wśród naclgniętych w ten spo-
sób osób znajdują się nietylko cie-
mni i ambitni włościanie, ale ró-
wnież i obywateli ziemscy, jak
np. Józef Eismond, Stanisław Ol-
szewski, R. Holuba, Adolf Wajnow-
ski itd.

Wreszcie przyszła kolej na naj-
grubszą afere. Pan prezes Piet-
rzak rozpoczął rokowania z su-
walskim zarządem Polskiego Stron-
nictwa ludowego „Piast” w celu
„odstąpienia” mu zorganizowanych
w koła i ujętych w karby wybor-
ców. Ze strony „Piasta” rokowa-
nia prowadził członek zarządu p.
Ksawery Rukut.

Po długich targach osiągnięto
wreszcie porozumienie. Nie wia-
domo jakie jeszcze horoskopy
otworzyłyby się przed nieby-
wałymi oszustami, gdyby nie to, że
w przeddzień podpisania umowy z
„Piastem” policja zaareztowała
ich i zamknęła pod kluczem.

Okazało się, że miano już na nich
oko. Poprostu byli poszukiwani
przez sądy za różne przewinie-
nia.

Pierwszym sygnałem na „a-
larm” w tym względzie było za-
meldowanie, złożone przez rodzinę
pewnego zabójcy, nazwiskiem
Sztolc, który jako członek wpłacił
„stronnictwu” Pietrzaka 100 zł. na
obronę. Oczywiście na sprawie
ława obrończa świeciła pustka.

Przeprowadzona w lokalu „K. S.
M.” rewizja znalazła tam prócz
blankietów legitymacyjnych (po 3
zł. sztuka) szereg piśmiennych u-
mów z przyszłymi posłami i sena-
torami oraz brulion kompromitują-
cej umowy z Pi S. L. Piast, mocą
której „Katolickie Stronnictwo Ma-
jordomów” zobowiązuje się za 1770
zł. ustąpić „Piastowi” zorganizowa-
ny okręg wyborczy Grodno i prze-
nieść akcje do okręgu wyborcze-
go w Łomży.

(Dokończenie na str. 2.)

METAMORFOZA



Wzłaskiem i gracją zachwyca,
Powiewna, lekka, jak mgiełka:
Rzekłabyś, że to anielica,
Choć ma coś w sobie z diabłką.

Lecz smutna przychodzi z laty,
I ona zmienia się zgola:
Wówczas, ach, to jest rozpaty,
Diabeł pod maską anielicy.

Na przyjęcie polskich lotników

Komitet delegatów trzech miast amerykańskich

NOWY JORK, 2.6. Utworzył
się tu polski komitet kolonii z
miast Nowego Jorku, Jersey i
Newarku dla przyjęcia lotników
polskich Kubali i Idzikowskiego,
których przelotu przez ocean Po-
łonia tutejsza oczekuje z wiel-
kiem napięciem, nie wątpiąc ani
na chwilę w sukces ich śmiałego
przedsięwzięcia.

Nowi arcybiskupi prawosławni w Polsce

Nominacje metropolity Dyonizego

WARSZAWA, 2.6. Aleksy oraz piński i polski Ale-
ksander, zostali podniesieni przez
metropolitę Dyonizego do god-
ności arcybiskupiej.

Zatonięcie okrętu pasażerskiego na wybrzeżu (Ameryki Północnej)

8 osób znalazło śmierć w głębinach

Atlantyku

NOWY JORK, 2.6. Na wybrze-
żu Massachussets (na północ od
Nowego Jorku) parowiec „Ker-
shaw” zderzył się z okrętem pasa-
żerskim „Prezydent Carfield”.

Zderzenie było tak silne, że
„Kershaw” poszedł momentalnie
na dno, tak iż nawet nie było czasu
na spuszczenie łodzi ratownic-
czych. Z okrętu „Prezydent Car-
field” i drugiego przebieżdżają-
cego statku spuszczone łodzie i wy-
ratowano 30 ludzi z tonącego o-
krętu. Ośiem osób jednakże utone-
ło.

Katastrofa nastąpiła w nocy
podczas pełni księżyca i mimo
rzesistego oświetlenia okrętów.
Przyczyna tej wbył błędne sygn-
lizowanie.

Głęboki ukłon litewski w stronę Sowietów

za notę o głupich plotkach

KOWNO, 2.6. — Tel. wł. — U-
rządowy dziennik litewski „Lie-
tušos Aidas”, omawiając notę
Arosiewa, zaprzeczającą plotkom
o zgodzie Sowietów na przyła-
czenie Litwy do Polski wzma-
nian za zgodę Polski na przyła-
czenie Litwy do Rosji, twierdzi,
że Litwa wie doskonale z jakiej
strony grozi jej niebezpieczeń-
stwo.

„Lietušos Aidas” dziwi się, że
polscy dyplomaci używają me-
tod zastraszenia, twierdząc, że
Rosja proponowała Polsce zaję-
cie Litwy w zamian za pozosta-
wienie Sowietom swobody co
do innych krajów bałtyckich. Li-
twa zna życzliwość Sowietów,
które wielce przyczyniły się do
odrodzenia niepodległości Litwy
i fakt ten pierwsi uznali.

MINISTER ZALESKI

w drodze do Genewy

WARSZAWA, 2.6.

Wczoraj przed południem po-
ciągiem poznańskim wyjechał do
Genewy na sesję Rady Ligi Na-
rodów minister Zaleski, zegnany
przez przedstawicieli korpusu
dyplomatycznego z ambasado-
rem Laroche oraz wyższych ur-
zędników ministerstwa spraw
zewnętrznych.

Powrót min. Zaleskiego spo-
dziewany jest około 16 czerw-
ca.

Nieszczęsny Korynt

nawiedzany

ciągnięmi wstrząsami

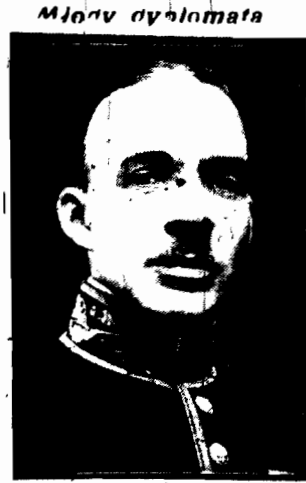
ziemi

ATENY, 2.6. Wczoraj odczu-
to w Koryncie nowe trzęsienie
ziemi, które trwało 5 sekund.
Wiele budynków uszkodzonych
w czasie ostatniego trzęsienia za-
waliło się. Wśród ludności za-
panował ogromny popłoch.

Narodziny drednota



Obrzytny drednot amerykański „Wy-
oming” na stoczni w South Boston przed
spuszczeniem na wodę. Obrzytny ten
zaopatrzony jest poza wielką ilością
dźwi, w aparacie do mielenia mia-
łorod.



Syn p. Prezydenta, kapitan p. Michał
Mościcki, pierwszy sekretarz ambasady
polskiej w Paryżu.

USUNĄC ZMORĘ wojny odwetowej

Od kilku dni toczą się między stronniactwami niemieckimi mozolne rokowania o podział miejsc w przyszłym rządzie Rzeszy.

Przetargi te są wewnętrzna sprawa niemiecka i sąsiadom mogą posłużyć co najwyżej za odstraszczenie przykłąd czysto parlamentarnego ustroju.

Natomiast dowodem godnej nadsładowania karności i solidarności narodowej jest stosunek nowej większości parlamentarnej do polityki zagranicznej.

Pozostanie ona nadal w rękach p. Stresemanna, któremu już dzisiaj zwycięscy socjaliści gotowi są złożyć nie tylko poparcie, ale i cennych argumentów.

Mianowicie w pałacu dla Niemiec sprawie ewakuacji Nadrenji żąda „Vorwärts” — jak poprzednio nacjonalistów — natychmiastowego umieszczenia okupacji. Nowym argumentem jest zwycięstwo lewicy przy ostatnich wyborach, dające jakoby dostateczną gwarancję pokojowości Niemiec.

Polityka polska musi podać w wątpliwość słuszność tego twierdzenia. Sprawdzianem pokojowości Niemiec jest i będzie przede wszystkim ich stosunek do Rosji.

Falszem są wszystkie zapewnienia pokojowej Niemiec, dopóki trwa ich sojusz z Sowietami.

Sojusz ten nie ma żadnych podstaw gospodarczych. Ziółte góry, obliczane przez moskiewskich dyplomatów, okazały się kupami piasku, zawiodły koncesje i rynki zbytu, natomiast kredytów muszą eksportować Niemcy, udzielając coraz większych, na coraz dłuższe terminy i z coraz mniejszym prawdopodobieństwem odbioru.

Obecny proces inżynierów niemieckich w Moskwie świadczy wy mownie, że gospodarcza współpraca z obecną Rosją nie przedstawia dla Niemiec żadnej wartości.

A mimo to sojusz burżuazyjnych czy socjalistycznych Niemiec z moskiewskim komunizmem trwa w mocy. Niemcy oficjerowie ćwiczą czerwoną armię, czerwone lotnictwo, przygotowują wojnę gazową, arsenały niemieckie dostarczają broni i materiału wojskowego itd. itd.

Z nad Wistę lepiej, niż z jakiegokolwiek punktu świata, można stwierdzić, że zawarty w Rapallo sojusz niemiecko-sowiecki jest wyraźnym przygotowaniem do wojny odwetowej.

Niemcy, pogodzone z Traktatem Wersalskim, nie potrzebowałyby tego sojuszu, przeciwnie byłby on zbyt cennym ciężarem, utrudniającym zbliżenie do Anglii, czy Ameryki.

To też przy dyskusji nad ewakuacją Nadrenji na pokojowe zapewnienia lewicy niemieckiej powinna paść jedna odpowiedź:

Przedewszystkiem zlikwidujcie sojusz z Sowietami!

W SEJMIE NIE MIEJSCE NA WZAJEMNE OBRAZY I OBELGI Po scysji posta Wyrzykowskiego z min. Staniewiczem napomnienie marsz. Sejmu

WARSZAWA, 2.6. Sejm zatwierdził wczoraj wniosek p. Wyrzykowskiego (Chd) o unieszkodliwienie wyborów postu komunistycznego p. Hienryka Błachy z okręgu Łódź — miasto, ponieważ był karany za działalność antypaństwową z

pozbawieniem praw politycznych. Wniosek referował w imieniu komisji regulaminowej p. Zwierzyński (ZLN), który przypomniał, że rzecz ma dla Sejmu znaczenie tylko formalne, gdyż prawo unieważnienia zakwestionowanych mandatów ma nie Sejm, lecz sąd najwyższy.

Następnie Izba dokonała rozprawy szczegółowej nad preliktarzem ministrowa rolnictwa. Liczył mówcy zobowiązali

potrzeby rolnictwa, zwłaszcza konieczność zwiększenia produkcji i wywołali wyjątkiem ze strony ministra Niezabytowskiego.

W dyskusji przemawiał, także krótki radca p. Szekirka — Domykiw, nader dekoracyjnie w stroju góralskim prezentując się bucuł. Omawiał bolące ich ludności Pokucia i Hucuszczyny, skądże się, że ukraińska ludność góralska przypomina głodem, że wifid i niedzielnia z lasów państwowych wyraża wielkie szkody w stadach owiec.

Jeżeli minister chce roznosić niedzielnia — wywołał mówca — to niech je sobie wszystkie zabierze do Warszawy. My tam za niego nie płacimy. Cesarz austriacki i cesarzowa trzymali niedzielnia w Schönbrunnie i wy tu sobie w Warszawie możecie trzymać.

Przystąpiono do preliktarza ministrowa reform rolnych.

Sprawa dawała p. Malinowski (Wyw.) wypowiedział się za szybkim znacowaniem gruntów na parcelację i przyspieszeniem przekształcenia, zwłaszcza na kresach zachodnich.

P. Wyrzykowski (Wyw.) sądzi, że ministerstwo reform rolnych jest właściwym ministerstwem tamowa reformy.

Mówca dowodził następująco, że 12 mil. jowów ludzi żyje na 4 milionach hektarów i cierpi na nich niedze, poczem ponawia wniosek o kredyty rolne.

**POGŁOSKI O CHOROBIE
PAPIEŻA
z powodu objawów
sklerozy**

W Rzymie nocy piątkowej ubiegłego tygodnia krążyły wieści, jakoby Ojciec święty miał być dotknięty rzekomym atakiem apoplektycznym.

Oskarżało się jednak na szczęście, że pogłoski ta była fałszywa, a pochodzila ona stąd, że papież Pius XI istotnie w ciągu dnia zemialł z powodu cierpienia, złączonego z arteriosklerozą.

Zasłabnięcie to jednak zupełnie przeminięło.

**WYPRAWA WOJENNA
WALDEMARASA
DO GENEWY**

KOWNO, 2.6. Waldemarasz wyjeżdża dziś z Kowno do Genewy, by wziąć udział w posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

na panika. Kto tylko może ucieka do Tien-Tsinu, gdzie stawiają baraki i sypia szafce dla ochrony Europejczyków

**Oburzająca manifestacja
Nad otwartym grobem zmarłego
bolszewicy sosnowieccy
wywołują dzikie awantury**

SOSNOWIEC, 2.6. Na pogrzebie Jana Cwilaga, znanego działacza P.P.S. — Lewicy, doszło do starć policyjnych z komunistami, którzy rozwinięli olbrzymi czerwony sztandar, zaczęli śpiewać międzynarodówkę.

Kiedy, w chwili składania trumny do grobu komunisty w dalszym ciągu śpiewali międzynarodówkę, znajdujący się na cmentarzu oddział policji, rozpoznał ze branych.

Komunisty w ucieczce obrzucali policję kamieniami, 15 osób aresztowano

**Kto się urodził dnia 3 czerwca
ten jak Cygan lubi zmieniać miejsce pobytu**

Jest to człowiek bardzo bystry i wielomówny, ruchliwy i lubiący podróże. Ma skłonność do życia koczowniczego.

Władczy, niespokojny, pełen energii i poczucia własnej siły. Przemikły, doskonałe orientuje się w sytuacji.

Wady. Jest mściwy, skryty, unosi się łatwo. Lubi jawne dyskusje i spory bezprzebiegowe. Wady te przejawia

Władczy, niespokojny, pełen energii i poczucia własnej siły. Przemikły, doskonałe orientuje się w sytuacji.

Wady. Jest mściwy, skryty, unosi się łatwo. Lubi jawne dyskusje i spory bezprzebiegowe. Wady te przejawia

Władczy, niespokojny, pełen energii i poczucia własnej siły. Przemikły, doskonałe orientuje się w sytuacji.

Wady. Jest mściwy, skryty, unosi się łatwo. Lubi jawne dyskusje i spory bezprzebiegowe. Wady te przejawia

Władczy, niespokojny, pełen energii i poczucia własnej siły. Przemikły, doskonałe orientuje się w sytuacji.

Wady. Jest mściwy, skryty, unosi się łatwo. Lubi jawne dyskusje i spory bezprzebiegowe. Wady te przejawia

Przemawia również zawsze lojalnie p. Sanoła (Bb) dowodząc, iż obecny rząd dokonywa reformy rolnej drogą ewolucji, a nie rewolucji. Ale jest jeszcze trzeci sposób:

system politycznego szwindla. Niemcy ani ziem bez odszkodowania, ani ziem z odszkodowaniem, bo niema na to pieniędzy, a jest tylko co? Są Domyki, na których skorzystał p. Kiernik i Miklaszewski, są Brzeżany, na których skorzystał p. Puta i Nawrocki.

Ja to nazywam szwindelstwem. Dlatego Wy, Domyki, nie macie prawa gadać o reformie rolnej, wysięcie ją tylko szwindli. Dziś jest rząd nie ma za sobą Brzeżan.

postowie z „Jedynki” nie mają odrodków ani folwarków kupańskich z reformy rolnej. Blok bezpartyjny uważa, że reforma rolna to nie znaczy ziemia dla posłów, lecz ziemia dla chłopów (okłaski).

Zabiera w końcu głos min. reform rolnych p. Sjaniewicz: Ze zdziwieniem wysłuchałem zarzut p. Wyrzykowskiego, który nazwał min. reform rolnych ministrem niszczenia reform rolnych. Sądziłem, że p. Wyrzykowski powie również, że z ustawy z 1925 r. która wykreśla, jest także ustawa o niszczeniu reformy rolnej. Sądziłem dalej, że p. Wyrzykowski konsekwentnie „postawił wniosek o wyrażenie nieufności temu ministrowi, który niszczy reformę rolną.”

Wniosek p. Sjaniewicz: Panie oświe, p. Wyrzykowski uczynił mi ciężki zarzut i na taką obrazę rząd, do którego mam zaszczyt należeć, nigdy nie pozwoli. Bardzo Panów szanuję i zaraz będę z Panami rzeczowo dyskutował, ale takie powołanie p. Wyrzykowskiego jest powrotem do starych obyczajów, kiedy Panowie

„Lili każdego ministra, a minister pozwalał na to. Panowie mogą być ze mnie niezadowoleni i zmusić mnie do ustąpienia, ale domki jestem ministrem, nie pozwolę sobie nigdy ubliżyć. Początkowo chciałem zażądać satysfakcji na drodze honorowej, ale gdy przypomniałem sobie stanowisko p. Wyrzykowskiego w komisji budżetowej, gdy żądał 100 milionów na Bank Rolny i wahał się czy nie więcej, to doszedłem do wniosku,

że jest to demagogia, nie można w sposób honorowy reagować na tego.

Po dłuższym przemówieniu min. Staniewicz zabrał głos. „Marszałek Daszyński: Przeglądając stenogram, zauważam, że p. Wyrzykowski żądał co do wyimany słów, która sama w sobie obrazliwa nie była, ale w pewnym związku za obrazliwą mogła być pochyłana, mia nowicie wyimany słów między p. ministrem reform rolnych a p. Wyrzykowskim.

Dlatego apeluję: do całej Izby i ławy rządowej, aby obie strony porzuciły się do tego, żeby nie używać tutaj obrazliwych słów wzajemnie i obelżywych wyrazów.

Po gorostowaniach p. Piety, który wy jasniał, iż w Brzeżanach kupowały ziemię jego dzieci, oraz p. Kiernika, który sprawa, Domyki narwał zwykłym humorem, marszałek zamknął posiedzenie.

Sprawa ta w przyspieszonym tempie przeszła do warszawskiego sądu apelacyjnego, który rozprawił ją w składzie sędziów: Raczkiewicza (przewodzący), Chyczewskiego i Gacka.

Po mowie oskarżycielskiej prok. Lepkiego sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji — w całej rozciągłości.

Dalszy przewód sądowy wykazał, że jedynym „kosztami organizacyjnymi” była opłata lokalu i koszty podróży pana prezesa i pana sekretarza. Stanowiło to znikomą pozycję wobec sum, jakie afizyści zdobyli.

Kulminacyjnym jednak punktem rozprawy sądowej było zeznanie p. Rukata, członka zarządu P. S. L. Piasta, który przyznał, że istotnie

stronniactwo tego rokuowało z p. Pietrakiem o „zbliskowanie się” z jego K. S. M. przyczem oskarżony żądał 2.000 zł. „ofiarowując” w zamian 180 zorganizowanych kół, liczących po kilkaset głów.

P. Rukat przyznał również, że z Pietrakiem odbył szereg konferencji senator „Piasta” Erdman i b. poseł Puta.

Treści tych rozmów p. Rukat nie znał, ale wiadomo mu, że „porozumienie” osiągnięto i dnia 30 stycznia r. b. miała być podpisana u mowa z Pietrakiem i Górskim.

Sąd okręgowy uznał winę Pietraka i Górskiego do dowiedzenia i skazał za utworzenie bandy w celach oszukańczych szereg przylaszczek: Pietraka na 2 i pół roku, Górskiego zaś na rok więzienia.

Sprawa ta w przyspieszonym tempie przeszła do warszawskiego sądu apelacyjnego, który rozprawił ją w składzie sędziów: Raczkiewicza (przewodzący), Chyczewskiego i Gacka.

Po mowie oskarżycielskiej prok. Lepkiego sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji — w całej rozciągłości.

Dalszy przewód sądowy wykazał, że jedynym „kosztami organizacyjnymi” była opłata lokalu i koszty podróży pana prezesa i pana sekretarza. Stanowiło to znikomą pozycję wobec sum, jakie afizyści zdobyli.

Kulminacyjnym jednak punktem rozprawy sądowej było zeznanie p. Rukata, członka zarządu P. S. L. Piasta, który przyznał, że istotnie

stronniactwo tego rokuowało z p. Pietrakiem o „zbliskowanie się” z jego K. S. M. przyczem oskarżony żądał 2.000 zł. „ofiarowując” w zamian 180 zorganizowanych kół, liczących po kilkaset głów.

P. Rukat przyznał również, że z Pietrakiem odbył szereg konferencji senator „Piasta” Erdman i b. poseł Puta.

Treści tych rozmów p. Rukat nie znał, ale wiadomo mu, że „porozumienie” osiągnięto i dnia 30 stycznia r. b. miała być podpisana u mowa z Pietrakiem i Górskim.

Sąd okręgowy uznał winę Pietraka i Górskiego do dowiedzenia i skazał za utworzenie bandy w celach oszukańczych szereg przylaszczek: Pietraka na 2 i pół roku, Górskiego zaś na rok więzienia.

Sprawa ta w przyspieszonym tempie przeszła do warszawskiego sądu apelacyjnego, który rozprawił ją w składzie sędziów: Raczkiewicza (przewodzący), Chyczewskiego i Gacka.

Po mowie oskarżycielskiej prok. Lepkiego sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji — w całej rozciągłości.

Dalszy przewód sądowy wykazał, że jedynym „kosztami organizacyjnymi” była opłata lokalu i koszty podróży pana prezesa i pana sekretarza. Stanowiło to znikomą pozycję wobec sum, jakie afizyści zdobyli.

Niesłychany skandal partyjno-wyborczy

POCZĄTEK NA STRONICY 1-ej

Dochodzenie wykazało, że oskarżeni, przyjeżdżający do Suwałk w dziurawych butach prowadzili następnie hulastackie życie i wydawali mnóstwo pieniędzy.

Za zdobycie fundusze zorganizowali centralę maszyn i narzędzi rolniczych z przewidzianym kapitałem zakładowym 120.000 dolarów.

Zresztą i ta afera weszła następnie w ramy aktu oskarżenia, gdyż Pietrzak pobierał zaliczki od rolników na żniwiarki i pieniądze te przywłaszczal sobie.

Pietrzak i Górski stanęli przed sądem okręgowym w Suwałkach.

Do winy nie przyznawali się. Istotnie były duże wpływy, ale wszystko wydaliśmy na cele organizacyjne. Powodowały nam pobudki czysto patriotyczne — mówili.

Dalszy przewód sądowy wykazał, że jedynym „kosztami organizacyjnymi” była opłata lokalu i koszty podróży pana prezesa i pana sekretarza. Stanowiło to znikomą pozycję wobec sum, jakie afizyści zdobyli.

Kulminacyjnym jednak punktem rozprawy sądowej było zeznanie p. Rukata, członka zarządu P. S. L. Piasta, który przyznał, że istotnie

stronniactwo tego rokuowało z p. Pietrakiem o „zbliskowanie się” z jego K. S. M. przyczem oskarżony żądał 2.000 zł. „ofiarowując” w zamian 180 zorganizowanych kół, liczących po kilkaset głów.

P. Rukat przyznał również, że z Pietrakiem odbył szereg konferencji senator „Piasta” Erdman i b. poseł Puta.

Treści tych rozmów p. Rukat nie znał, ale wiadomo mu, że „porozumienie” osiągnięto i dnia 30 stycznia r. b. miała być podpisana u mowa z Pietrakiem i Górskim.

Sąd okręgowy uznał winę Pietraka i Górskiego do dowiedzenia i skazał za utworzenie bandy w celach oszukańczych szereg przylaszczek: Pietraka na 2 i pół roku, Górskiego zaś na rok więzienia.

Sprawa ta w przyspieszonym tempie przeszła do warszawskiego sądu apelacyjnego, który rozprawił ją w składzie sędziów: Raczkiewicza (przewodzący), Chyczewskiego i Gacka.

Po mowie oskarżycielskiej prok. Lepkiego sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji — w całej rozciągłości.

Dalszy przewód sądowy wykazał, że jedynym „kosztami organizacyjnymi” była opłata lokalu i koszty podróży pana prezesa i pana sekretarza. Stanowiło to znikomą pozycję wobec sum, jakie afizyści zdobyli.

Kulminacyjnym jednak punktem rozprawy sądowej było zeznanie p. Rukata, członka zarządu P. S. L. Piasta, który przyznał, że istotnie

stronniactwo tego rokuowało z p. Pietrakiem o „zbliskowanie się” z jego K. S. M. przyczem oskarżony żądał 2.000 zł. „ofiarowując” w zamian 180 zorganizowanych kół, liczących po kilkaset głów.

P. Rukat przyznał również, że z Pietrakiem odbył szereg konferencji senator „Piasta” Erdman i b. poseł Puta.

Treści tych rozmów p. Rukat nie znał, ale wiadomo mu, że „porozumienie” osiągnięto i dnia 30 stycznia r. b. miała być podpisana u mowa z Pietrakiem i Górskim.

Sąd okręgowy uznał winę Pietraka i Górskiego do dowiedzenia i skazał za utworzenie bandy w celach oszukańczych szereg przylaszczek: Pietraka na 2 i pół roku, Górskiego zaś na rok więzienia.

Sprawa ta w przyspieszonym tempie przeszła do warszawskiego sądu apelacyjnego, który rozprawił ją w składzie sędziów: Raczkiewicza (przewodzący), Chyczewskiego i Gacka.

Po mowie oskarżycielskiej prok. Lepkiego sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji — w całej rozciągłości.

Dalszy przewód sądowy wykazał, że jedynym „kosztami organizacyjnymi” była opłata lokalu i koszty podróży pana prezesa i pana sekretarza. Stanowiło to znikomą pozycję wobec sum, jakie afizyści zdobyli.

Kulminacyjnym jednak punktem rozprawy sądowej było zeznanie p. Rukata, członka zarządu P. S. L. Piasta, który przyznał, że istotnie

stronniactwo tego rokuowało z p. Pietrakiem o „zbliskowanie się” z jego K. S. M. przyczem oskarżony żądał 2.000 zł. „ofiarowując” w zamian 180 zorganizowanych kół, liczących po kilkaset głów.

P. Rukat przyznał również, że z Pietrakiem odbył szereg konferencji senator „Piasta” Erdman i b. poseł Puta.

na, a gdyby Sejm podzielił był to stano wisko,

byłbym złożył dymisję

panu Prezydentowi. P. Wyrzykowski jednak wniosku takiego nie postawił.

To też z całą stanowczością zastrzegam się przeciw takiej formie zarzutów. (Tu minister uderzył pięścią w pulpit).

Głos: Poco Pan bje pięścią? Min. Staniewicz: Panie oświe, p. Wyrzykowski uczynił mi ciężki zarzut i na taką obrazę rząd, do którego mam zaszczyt należeć, nigdy nie pozwoli. Bardzo Panów szanuję i zaraz będę z Panami rzeczowo dyskutował, ale takie powołanie p. Wyrzykowskiego jest powrotem do starych obyczajów, kiedy Panowie

„Lili każdego ministra, a minister pozwalał na to. Panowie mogą być ze mnie niezadowoleni i zmusić mnie do ustąpienia, ale domki jestem ministrem, nie pozwolę sobie nigdy ubliżyć. Początkowo chciałem zażądać satysfakcji na drodze honorowej, ale gdy przypomniałem sobie stanowisko p. Wyrzykowskiego w komisji budżetowej, gdy żądał 100 milionów na Bank Rolny i wahał się czy nie więcej, to doszedłem do wniosku,

że jest to demagogia, nie można w sposób honorowy reagować na tego.

Po dłuższym przemówieniu min. Staniewicz zabrał głos. „Marszałek Daszyński: Przeglądając stenogram, zauważam, że p. Wyrzykowski żądał co do wyimany słów, która sama w sobie obrazliwa nie była, ale w pewnym związku za obrazliwą mogła być pochyłana, mia nowicie wyimany słów między p. ministrem reform rolnych a p. Wyrzykowskim.

Dlatego apeluję: do całej Izby i ławy rządowej, aby obie strony porzuciły się do tego, żeby nie używać tutaj obrazliwych słów wzajemnie i obelżywych wyrazów.

Po gorostowaniach p. Piety, który wy jasniał, iż w Brzeżanach kupowały ziemię jego dzieci, oraz p. Kiernika, który sprawa, Domyki narwał zwykłym humorem, marszałek zamknął posiedzenie.

Sprawa ta w przyspieszonym tempie przeszła do warszawskiego sądu apelacyjnego, który rozprawił ją w składzie sędziów: Raczkiewicza (przewodzący), Chyczewskiego i Gacka.

Po mowie oskarżycielskiej prok. Lepkiego sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji — w całej rozciągłości.

Dalszy przewód sądowy wykazał, że jedynym „kosztami organizacyjnymi” była opłata lokalu i koszty podróży pana prezesa i pana sekretarza. Stanowiło to znikomą pozycję wobec sum, jakie afizyści zdobyli.

Kulminacyjnym jednak punktem rozprawy sądowej było zeznanie p. Rukata, członka zarządu P. S. L. Piasta, który przyznał, że istotnie

stronniactwo tego rokuowało z p. Pietrakiem o „zbliskowanie się” z jego K. S. M. przyczem oskarżony żądał 2.000 zł. „ofiarowując” w zamian 180 zorganizowanych kół, liczących po kilkaset głów.

P. Rukat przyznał również, że z Pietrakiem odbył szereg konferencji senator „Piasta” Erdman i b. poseł Puta.

Treści tych rozmów p. Rukat nie znał, ale wiadomo mu, że „porozumienie” osiągnięto i dnia 30 stycznia r. b. miała być podpisana u mowa z Pietrakiem i Górskim.

Sąd okręgowy uznał winę Pietraka i Górskiego do dowiedzenia i skazał za utworzenie bandy w celach oszukańczych szereg przylaszczek: Pietraka na 2 i pół roku, Górskiego zaś na rok więzienia.

Sprawa ta w przyspieszonym tempie przeszła do warszawskiego sądu apelacyjnego, który rozprawił ją w składzie sędziów: Raczkiewicza (przewodzący), Chyczewskiego i Gacka.

Po mowie oskarżycielskiej prok. Lepkiego sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji — w całej rozciągłości.

Dalszy przewód sądowy wykazał, że jedynym „kosztami organizacyjnymi” była opłata lokalu i koszty podróży pana prezesa i pana sekretarza. Stanowiło to znikomą pozycję wobec sum, jakie afizyści zdobyli.

Kulminacyjnym jednak punktem rozprawy sądowej było zeznanie p. Rukata, członka zarządu P. S. L. Piasta, który przyznał, że istotnie

stronniactwo tego rokuowało z p. Pietrakiem o „zbliskowanie się” z jego K. S. M. przyczem oskarżony żądał 2.000 zł. „ofiarowując” w zamian 180 zorganizowanych kół, liczących po kilkaset głów.

P. Rukat przyznał również, że z Pietrakiem odbył szereg konferencji senator „Piasta” Erdman i b. poseł Puta.

Treści tych rozmów p. Rukat nie znał, ale wiadomo mu, że „porozumienie” osiągnięto i dnia 30 stycznia r. b. miała być podpisana u mowa z Pietrakiem i Górskim.

Sąd okręgowy uznał winę Pietraka i Górskiego do dowiedzenia i skazał za utworzenie bandy w celach oszukańczych szereg przylaszczek: Pietraka na 2 i pół roku, Górskiego zaś na rok więzienia.

Sprawa ta w przyspieszonym tempie przeszła do warszawskiego sądu apelacyjnego, który rozprawił ją w składzie sędziów: Raczkiewicza (przewodzący), Chyczewskiego i Gacka.

Po mowie oskarżycielskiej prok. Lepkiego sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji — w całej rozciągłości.

Dalszy przewód sądowy wykazał, że jedynym „kosztami organizacyjnymi” była opłata lokalu i koszty podróży pana prezesa i pana sekretarza. Stanowiło to znikomą pozycję wobec sum, jakie afizyści zdobyli.

Kulminacyjnym jednak punktem rozprawy sądowej było zeznanie p. Rukata, członka zarządu P. S. L. Piasta, który przyznał, że istotnie

stronniactwo tego rokuowało z p. Pietrakiem o „zbliskowanie się” z jego K. S. M. przyczem oskarżony żądał 2.000 zł. „ofiarowując” w zamian 180 zorganizowanych kół, liczących po kilkaset głów.

Pracowała sobota p. Prezydenta Mościckiego

WARSZAWA, 2.6. O godz. 11.30 Prezydent Mościcki przyjął delegację towarzyszącą „Skarb pracy kulturalnej — oświatowej”, która przedstawiała swe zamierzenia w zakresie budowy własnego domu instruktorskiego w Warszawie.

O godz. 12-ej przyjął był członek b. misji prof. Kemmerera, p. Wallas Clarkę; przedmiotem rozmowy były sprawy gospodarcze kraju.

O godz. 1-ej zgłosiła się delegacja 1-go pułku saperów kolejowych, wreszcie o g. 1.30 p. Prezydent odbył naradę z ministrem rolnictwa p. Niezabytowskim.

Dr. Wroczyński złoży Liście Narodów relację z akcji samarytańskiej w Bułgarii

WARSZAWA, 2.6. Generał kmdr szar walczy z opłodem w Bułgarii dr. Wroczyński, wyjeżdża w dniu jutrzejszym do Sofii do Genewy, gdzie złoży sprawozdanie Liście Narodów z akcji samarytańskiej podjętej w miejscowościach, dotkniętych trzęsieniem ziemi.

ALEJA W WILANOWIE



Wielka aleja ze strzyżonych grabów, jedna z najpiękniejszych ozdob wspaniałego parku wilanowskiego.

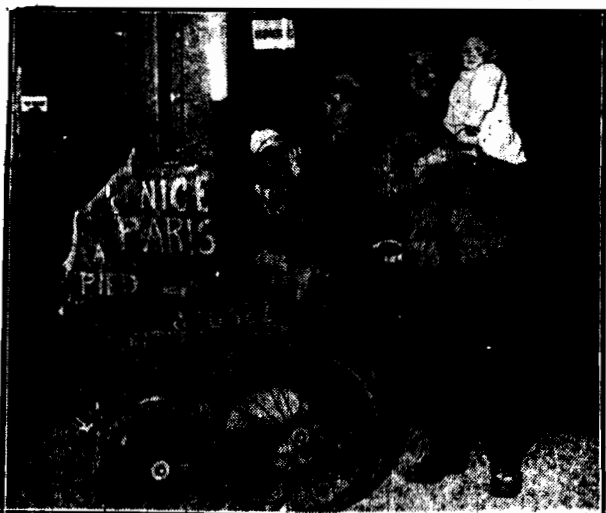
Straszną śmierć dziecka wtłoczonego przez samochód w szyby wystawowe

BYTOM, 2.6. Wskutek uszkodzenia kierownicy wjechał samochód osobowy na grupę ludzi stojących na chodniku.

Z dwojga dzieci wtłoczonych w okno wystawowe sklepu, 4-letni chłopczyk poniósł śmierć na miejscu. Drugie dziecko, doznało lekkich obrażeń.

Na straszną widok pokrwawionych zwłok dziecka, matka uległa silnemu wstrząsowi nerwowemu.

1000 kilometrów piechotą



Obywatel francuski Perin wraz z żoną i drobniemi dziećmi odbył pieszo drogę z Nicei do Paryża, by złożyć na ręce ministra sprawiedliwości Barthou protest przeciwko eksmitowaniu z mieszkania które mieli w Nicei. Perinowie byli w drodze 93 dni, w ciągu których zrobili około 1000 kilometrów i zebrali pół miliona podpisów na swym protestie. Na zdjęciu Perinowie po przybyciu do Paryża.

Pod płaszczykiem „pokoju do wynajęcia” uprawiano wyrafinowany szantaż

WARSZAWA, 2.6. Do policji warszawskiej wpłynęło niezwykle sensacyjne zgłoszenie złożone przez inżyniera K. pracującego w jednej z fabryk warszawskich.

Inżynier K. poszukiwał mieszkania. Przeglądając pisma znalazł ogłoszenie o pokoju do wynajęcia dla samotnego, dobrze sytuowanego pana.

P. K. udał się pod wskazany adres na ul. Złota. Wszedł na trzecie piętro. Naciśnął dzwonek. Czekając długo nim mu otworzono drzwi. W międzyczasie zauważył, że obserwowano go przez okienko w drzwiach.

Otworzyła mu dystygnowana dama z uprzejmym zapytaniem: — Czem mogę panu służyć...

Jednocześnie lustrowała go bacznie od stóp do głów przez lornion.

P. K. następnego dnia zajął pokój.

W kilka dni później p. K. obudził się w nocy głośnie krzyki i bieganie po przedpokoju, trzaskanie drzwiami. Krzyki dochodziły z sąsiedniego pokoju zajmowanego przez handlowca p. T.

Nazajutrz p. T. wyprowadził inżyniera K. będącego człowiekiem dyskretnym nie interesującym się bliżej incydentem z p. T.

WYKRYCIE SKANDALICZNEJ AFERY SZMUGLERSKIEJ

Policja w P. K. O., rewizje i aresztowania fabrykantów

Łądem i w samolotach przemycano z Niemiec do Polski tkaniny jedwabne

WARSZAWA, 2.6.

Przypadkowo, dzięki czujności urzędnika pocztowego, policja warszawska wykryła organizację przemytniczą, funkcjonującą sprawnie od 1920 roku.

PODEJRZANE PRZESYŁKI

Przed paroma dniami w urzędzie pocztowym w Częstochowie nadano dwie przesyłki, wagi 35 kilogramów. Jako odbiorca figurował na przekazie Wólf Kobryner, właściciel biura przewozowego w Warszawie (Tłomackie 6/8).

Sprawą zainteresował się kom. Jarosiński z urzędu śledczego i wczoraj o godzinie 9-ej rano zawiązał do kantoru p. Kobrynera na Tłomackim.

CO ZNALEZIONO W PACZKACH

Pan Kobryner bez żadnych wykrętów wskazał kom. Jarosińskiemu zakwestjonowane przesyłki i wyjaśnił, że dostarcza je od lat kilku Izraelowi Igrze (Dzielnia 29) oraz jego bratu Jakóbowi (Pawia 6).

W paczkach znaleziono czarny jedwab najwyższego gatunku.

W SZMUGLERSKIEJ KWATERZE

Bez straty czasu kom. Jarosiński udał się z policjantami do mieszkania Izraela Igrze.

Widok mundurów nie musiał być miły dla pana domu, bowiem pobladł gwałtownie. Pieniąc się z wściekłości, zaczął krzyczeć i biegać po pokoju. Sprawiał wrażenie człowieka, któremu brak piątej klepki.

KLUCZYK OD SAFES'U

Harce Izraela Igrze nie były bezcelowe. Usiłował ukryć kluczyk od safes'u P.K.O.

Gra ta nie uszła uwagi policjantów. Kluczyk siłą wyrwano szmuglerowi z zaciśniętej dłoni.

Rewizja w mieszkaniu nie dała żadnych wyników, natomiast w P.K.O. zrobiono sensacyjne odkrycie.

KOMPROMITUJĄCE PAPIERY

Ku zdumieniu licznych interesantów, do gmachu P.K.O. przy ulicy Jasnej wkroczyła policja.

Z safes'u Nr. 2442, należącego do Izraela Igrze, wyjęto kilka ksiąg żek handlowych, plikę weksli o

raz stoś listów od niemieckich fabrykantów jedwabiu.

JAK NA DŁONI

W książkach, wzorowo zresztą prowadzonych, kom. Jarosiński znalazł nazwiska wszystkich odbiorców szmuglera.

Okazało się, iż są to warszawscy fabrykanci parasolek, torebek damskich, krawatów i t. p.

Bedąc w posiadaniu tak oczywistych dowodów przestępstwa, zdecydowano się na akcję natchmiastową.

Tajemnicze „C. B.”



Na pierśnierzach wyhaftowany tajemniczy znak „C.B.”, zdradza jednak incognito pięknej pani: jest to słynna artystka filmowa Clara Bow.

POLACY, PILNUJcie WASZEGO MORZA: Głos z zaświatów za pośrednictwem medjum zachęca do cierpliwości i pracy

WARSZAWA, 2.6

W ostatnim dniu oktawy, poświęconej prorocztwom medialnym, otrzymano komunikat dotyczący wyłącznie spraw europejskich.

Istność, mianująca się Grzegorzem VII, przemówiła ustami p. Jadwigi Domańskiej — jasno, rzeczowo, serdecznie.

Przyjaciele — Polacy, zdobyliście wreszcie dostęp do morza. „Pilnujcie tego skarbu, nie wzorujcie się na przodkach waszych, którzy dobrowolnie odsunęli się od Bałtyku.

Pilnujcie, bowiem zazdrośni wyspiarze z Zachodu mają bacznie na skrawek naszego wybrzeża. Polskie ręce muszą wybudować porty, przekonać

kanały, połączyć morze wodnymi drogami z resztą kraju.

— Nie zrażajcie się trudnością. Sasiad północny, obecnie z wami poróżniony, wylągnie pierwszy dłoń ku zgodzie. Być może, uzyskacie w ten sposób drugi szlak wodny, nową życiodajną arterię.

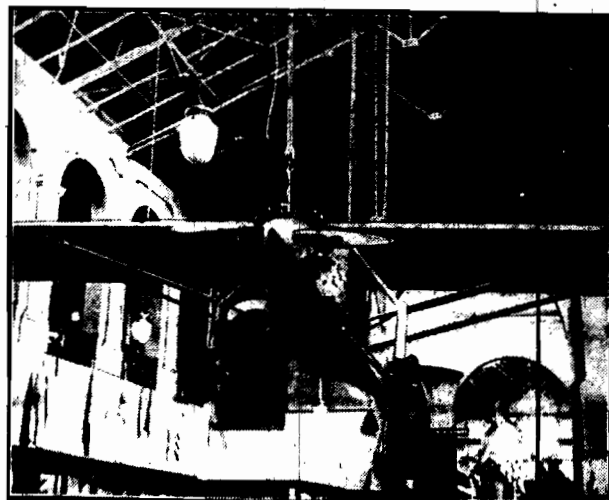
Na pytanie — jaki los spotka inne państwa europejskie, medjum jeszcze raz zapowiada katastrofizm w południowych Włoszech, wspomina o trudnościach politycznych Anglii na Wschodzie, nie określając bliżej terminu.

Co do Neapolu zaznacza, iż katastrofa grozi nie samemu miastu, lecz b. Królestwu Neapolitańskiemu.

Pochód mrozu i zimna na Polskę 7 stopni mrozu w Tatrach Śnieg pokrył wschodnią połac Kraju

Początek czerwca — zamiast przynosić dalszy rekordowy spadek temperatury w całej Polsce.

Historyczny samolot



Samolot „Spirit of St. Louis”, pierwszy, który pod sterem Lindbergha przeleciał nad oceanem Atlantyckim powiększył zbiory historyczne muzeum narodo wego Stanów Zjednoczonych.

ZGON DRAMATURGA FRANCUSKIEGO



W Paryżu zmarł znany dramatysta francuski, autor wielu dzieł scenicznych, członek Akademii Francuskiej, Franciszek de Curel.

Bandyci zamknęli całą rodzinę w piwnicy ale nic nie znaleźli

BYDGOSZCZ, 2.6. Kilku zamaskowanych bandytów napadło onegdaj na dom Franciszka Kosińskiego w Ludowicach pow. Wąbrzeźno.

Po steroryzowaniu domowników rewołwerami, bandyci zamknęli ich w piwnicy, poczem zabrali się do plądrowania domu. Nie znalazłszy pieniędzy, złośliwiec zbiegli.

Rodzinę Kosińskiego dopiero na drugi dzień sąsiedzi wypuścili z piwnicy.

Czytajcie „Przegląd Sportowy”

Maski ochronne przy pracy



W zagranicznych fabrykach chemicznych i wszelkich innych, w których pracownicy narażeni są na wdychanie szkodliwych wyziewów, wprowadzono maski ochronne, podobne do przeciwwiatrzowych.

Spalenie żywego dziecka

Wyrodna matka z zimną krwią wrzuca żywego noworodka w płomienie

ZNIN, 2.6. Policja wykryła onegdaj straszny wypadek dzieciobójstwa, który ze względu na niebывалы sposoby morderstwa poruszył do głębi mieszkańców okolicy.

Aresztowano służącą D., która po urodzeniu nieślubnego dziecka, pozostawiała je przez całą noc w polu bez żadnej opieki.

Na drugi dzień przyniosła dziecko do domu, a chcąc pozbyć się życia wpadła na okropny pomysł spalania żywym dzieckiem, dającego już tylko słabe oznaki życia. W tym celu rozpaliła ogień w piecu piekarnym i z zimną krwią wrzuciła żywego noworodka w płomienie.

EKSPLOZJA

materiałów wybuchowych zabiła 2

poranila 20 robotników

KARNEY (New Jersey), 2.6. W fabryce materiałów wybuchowych firmy Dupont de Nemours nastąpiła wczoraj gwałtowna eksplozja.

Dwu robotników poniosła śmierć, przeszło 20 jest ciężko poranionych, o kilku zaś brak wiadomości.

Śmierć za odwiedzenie grobu żony i siostry

BERLIN, 2.6. Z Moskwy donoszą, że skazano tam na śmierć Estończyka Buszmiana, byłego oficera armii rosyjskiej, który udał się do Rosji, celem odwiedzenia grobu swej żony i siostry.

Tokio — Białystok.

Pisał śmy już niejednokrotnie o rozgłosie, jakim cieszy się nasze miasto jako miejsce urodzenia dra Zamenhofs, twórcy języka międzynarodowego Esperanto.

Obecnie sława Białegostoku przeniknęła aż do Japonii, krajów wschodniego słońca.

Jak nasz czytelnik sobie przypominają, w sierpniu r. ub. w Białym to u pod pretekstem ówczesnego wojewody białostockiego Rembowskiemu odbył się Międzynarodowy Kongres Esperantki, w którym wzięli udział przedstawiciele kilkudziesięciu krajów, m. in. 4 japończyków. „Dziennik Białostocki” umieścił powitalny artykuł w języku polskim i esperantkim. Jeden z gości japońskich p. Toki

Zemaro, redaktor jednego z największych pism japońskich, po zwiedzeniu Białegostoku udał się w podróż do szeregu krajów europejskich, posługując się wędrując językiem esperantkim.

Obecnie po powrocie do kraju p. Toki Zemaro umieścił w japońskim i polskim „Ilustrowanym Asahigraph” kilka zdjęć fotograficznych z naszego miasta: 2 zdjęcia domu, w którym urodził się dr. Zamenhof, moment z uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej, kiedy przez miejscowego Twa Esperantystów J. Szapiro tłumaczył na Esperanto przemówienie wojew. u. Rembowskiemu, zdjęcie ulicy Zamenhofs i parę zdjęć lokalnych.

Lustracja sanitarna

Zgodnie z zapowiedzią przybył wczoraj do Białegostoku specjalny rewident ministerjalny dla przeprowadzenia lustracji sanitarnej.

W asyście dr. Zabłockiego ko-

mentanta powiatowego Skalskiego i kier. komisariatu policji na miasto Świerczka kontrolował on ul. Warszawską, Skorupską, Kościelną, Sienkiewicza i inne.

Występ 7-letniej tancerki w teatrze „Palace”.

W poniedziałek 4 czerwca r. b. o godz. 8 m. 30 w teatrze „Palace” wystąpiła utalentowana siedmioletnia tancerka Musia Dajchesówna. Znała publiczność Białostocka z filmów „Czerwony biały” i „Prze-

znaczenie”, gdzie grała jedną z ról głównych.

Musia obdarzona jest intuicją mimiczną i potrafi wiele wyrazić swych kreacjach — słusznie należy się jej tytuł cichego dziecka.

Bitwa pod Racławicami

w Białymstoku

Przypominamy naszym czytelnikom, że dziś o godz. 4 minut 30 kawałeria oraz czołgarka w barw przykozarach im. gen. Sowińskiego zostanie odegrana wielkie widowisko narodowe pod tytułem: „Zwycięstwo Tadeusza Kościuszki pod Racławicami”. W roli Tadeusza — Kosińskiego — wcieli się Polscy i Litwini. Dochód przeznaczony na sierostru Narodowego w Warszawie i biedne dzieci po żołnierzach Teodor Roland. Udział biorą artyści do dyspozycji J.A.P. Marszałkowie ci scen polskich, banda i orkiestra Pilsudskiej.

„Dzień Spółdzielczości”

Dziś obchodimy uroczystość będzie się Akademia Spółdzielcza „Dnia Spółdzielczości”. O godz. 12 m. 30 w teatrze „Palace” od-



Wrogowie ludzkości

Komary i muchy są plagą ludzkości roznosząc zaradki malarji i innych niebezpiecznych chorób, zadając w ten sposób ludziom większe straty niżli najdziksze i najgroźniejsze zwierzęta.

Komary i muchy kłusząc pozbawiają nas snu i zatrują organizm.

Zabezpieczcie się przeciw owadom przy pomocy FLIT.

Jako rezultat starannych i długotrwałych doświadczeń FLIT jest najlepszym środkiem do tępienia i bezwzględnie niszczenia much, komarów, pluskiew, karaluchów i wszelkich innych owadów oraz ich zarodków. FLIT dociera do wszelkich szpar i szczelin tępiąc kryjące się w nich owady i niszcząc ich zarodki. FLIT niszczy mole oraz ich zarodki i zabezpiecza odzież i materjały. FLIT jest łatwy w użyciu i nie plami najdelikatniejszych nawet materjałów i tkanin. FLIT jest zupełnie nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt. Do nabycia we wszystkich aptekach aptecznych i drogerjach.

Generalne Zastępstwo na Polskę
Standard Nobel w Polsce S.A.
Centrala-Warszawa, Al. Jerozolimska 57
Składy własne i przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej



NISZCZY
Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy, Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

PRZETARG.

Wydział Powiatowy Sejmiku Białostockiego ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie robót ziemnych i brukarskich na drodze pow. Mońki-Trzcianne w następujących ilościach:

Nasypu około 5170 mtr³. Wykopu około 3400 mtr³.

Dostawy piasku pod bruk około 4500 mtr³.

Bruku z kamienia Wydz. Powiatowego około 18.000 mtr².

Oferty z podaniem cen jednostkowych oraz terminem wykonania robót należy wnieść w zapieczętowanych kopertach, zaopatrzonych napisem: „Oferta na roboty na drodze Mońki-Trzcianne”, do kancelarii Sejmiku do dn. 10 czerwca b. r.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Wydziału Powiatowego w dniu 12 czerwca o godz. 14-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit Powiatowej Kasy Oszczędności na złożenie wadium w kwocie 1.200 złotych jako depozyt do dyspozycji Wydziału Powiatowego.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz prawo przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego.

Wszelkich informacji udziela Powiatowy Zarząd Drogowy, tamże są do przejrzania plany drogi.

789

Komunikat.

Liceum Handlowe

W Białymstoku odezwał się brak zawodowego zakładu naukowego, do którego mogłaby wstępować żeńska i męska młodzież po ukończeniu sześcioklasowego gimnazjum, a nie posiadająca warunków do odbycia studiów wyższych po ukończeniu gimnazjum.

Jak doświadczenie wykazało, młodzież ta zwróciła po ukończeniu studiów zawodowych zupełnie inną sytuację życiową, aniżeli po ukończeniu gimnazjum, bez możności odbycia studiów wyższych.

Polskie Tow. Krzewienia Wiedzy Handlowej przystępuje do organizacji Liceum Handlowego w Białymstoku.

Liceum Handlowe są zakładami naukowymi zawodowymi o kursie, trwającym 2 lata. Absolwenci Liceum przygotowani są gruntownie do pracy w handlu. Na służbie państwowej, cywilnej i wojskowej korzystają z tych samych praw, jakie posiadają maturzyści gimnazjalni.

Absolwenci Liceum, których wórkami materialne ulegną polepszeniu, mogą wstąpić do akademii lub Instytutów handlowych zagranicznych, między innymi do Instytutu Handlowego w Antwerpii, posiadającego światową sławę naukową. Czas trwania studiów w tych wyższych uczelniach (2—3 lata).

Informacje szczegółowe, dotyczące organizacji Liceum Handlowego w Białymstoku, udzielane są w kancelarii Szkoły Handlowej ul. Fabryczna nr. 37 codziennie prócz niedziel i świąt od godziny 12 do 14-ej.

Komunikat.

Nadzwyczajne Walne Zebranie „ZJEDNOCZENIA”

W Rozwój Chrz. Stow. Spółdz. „Zjednoczenie” zechodzą wielkie zmiany.

Członkowie — spółdzielcy coraz bardziej zaczynają się interesować własną organizacją społeczną-gospodarczą, co daje podstawę do należytej rozbudowy „Zjednoczenia”.

W najbliższym czasie „Zjednoczenie” przystępuje do uruchomienia własnej mechanicznej piekarni i w tym celu na dzień 17 czerwca b. r. na godz. 12-ą ppół. do sali Szkoły Powszechnej nr. 1 (ul. Palecowa 4) Zwołuje Walne Zebranie Członków z porządkiem obrad:

- 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania.
- 2) Sprawa uruchomienia mechanicznej piekarni.
- 3) Kupno nieruchomości na piekarnię.
- 4) Upoważnienie Zarządu do zaciągnięcia pożyczki na budowę piekarni.
- 5) Sprawozdanie Zarządu za 5 miesięcy r. b.



PIĘGI

ŻOŁTE PŁAMY, OPALENIE, USUNO POD GWARANCJĄ

APTEKARZA

JANA GADEBUSCHA

AXELA KREM

AXELA MYDŁO

AXELA PASTA

AXELA SZAMPUN

AXELA WOSK

AXELA POKRYCIE

AXELA KOSMETYKI

AXELA AKCESORIA

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

AXELA WYKONANIE

„APOLLO” Ceny miejsc od 150 Początek 6⁰⁰, 8, 10⁰⁰

Pierwszy rosyjski modernistyczny film, KTÓRY ZDOBYŁ UZNANIE I ROZGŁOS ŚWIATOWY

KELNER JAR

Moskiewskiej Restauracji

Potężny dramat pp. głośnej powieści J. SZEMELJOWA „Czełowiek iz Restorana”

Ilustrujący hulańcze życie półświatka Moskwy, podczas wojny światowej, życie pełne gwaru, pijanstwa i rozrzutności.

W rolach głównych:

Artyści Moskiewskiego Teatru Artystycznego

M. Czechow rosyjski Emil Janings

Nasza rodaczka jako „gimnazjalka” Natasha

Wanda Malinowska,
S. Klinow, M. Napokow i Narski

Ponadto na scenie:

Pierwszy występ teatru „MIGAWKA” Pierwszy występ teatru

Udział przyjmują:

Jadw. Czarkowska Henryk Rzewuski

Lud. Pragierówna Stanisław Zieliński

M. Lewandowska Władysł. Janicki

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 5.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrów — szerokość spłaty redak. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajnie połowę spłaty redak. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń — 10 groszy.

Drumostojątkowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zastrzeżenie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kolumnie podlegają opłacie.

Wydawca ANTONI LUBKIEWICZ.

Drukarnia Mistrzondnika, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-98.

Redaktor odpowiedzialny MARJA LUBKIEWICZ

Redaktor odpowiedzialny MARJA LUBKIEWICZ

Redaktor odpowiedzialny MARJA LUBKIEWICZ

Redaktor odpowiedzialny MARJA LUBKIEWICZ

Redaktor odpowiedzialny MARJA LUBKIEWICZ

Redaktor odpowiedzialny MARJA LUBKIEWICZ

Modern Dziel sensacja. Kasa 4³⁰ pp. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Główna gwiazda teatrów paryskich, kobieta, za którą szaleje cały świat

Modern Dziel sensacja. Kasa 4³⁰ pp. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Główna gwiazda teatrów paryskich, kobieta, za którą szaleje cały świat

Modern Dziel sensacja. Kasa 4³⁰ pp. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Główna gwiazda teatrów paryskich, kobieta, za którą szaleje cały świat

Modern Dziel sensacja. Kasa 4³⁰ pp. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Główna gwiazda teatrów paryskich, kobieta, za którą szaleje cały świat

Modern Dziel sensacja. Kasa 4³⁰ pp. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Główna gwiazda teatrów paryskich, kobieta, za którą szaleje cały świat

Modern Dziel sensacja. Kasa 4³⁰ pp. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Główna gwiazda teatrów paryskich, kobieta, za którą szaleje cały świat

Modern Dziel sensacja. Kasa 4³⁰ pp. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Główna gwiazda teatrów paryskich, kobieta, za którą szaleje cały świat

Modern Dziel sensacja. Kasa 4³⁰ pp. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Główna gwiazda teatrów paryskich, kobieta, za którą szaleje cały świat

Modern Dziel sensacja. Kasa 4³⁰ pp. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Główna gwiazda teatrów paryskich, kobieta, za którą szaleje cały świat

Modern Dziel sensacja. Kasa 4³⁰ pp. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Główna gwiazda teatrów paryskich, kobieta, za którą szaleje cały świat

Modern Dziel sensacja. Kasa 4³⁰ pp. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Modern Dziel sensacja. Kasa 4³⁰ pp. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Główna gwiazda teatrów paryskich, kobieta, za którą szaleje cały świat

Modern Dziel sensacja. Kasa 4³⁰ pp. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Główna gwiazda teatrów paryskich, kobieta, za którą szaleje cały świat

Modern Dziel sensacja. Kasa 4³⁰ pp. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Główna gwiazda teatrów paryskich, kobieta, za którą szaleje cały świat

Modern Dziel sensacja. Kasa 4³⁰ pp. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Główna gwiazda teatrów paryskich, kobieta, za którą szaleje cały świat

Modern Dziel sensacja. Kasa 4³⁰ pp. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Główna gwiazda teatrów paryskich, kobieta, za którą szaleje cały świat

Modern Dziel sensacja. Kasa 4³⁰ pp. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Główna gwiazda teatrów paryskich, kobieta, za którą szaleje cały świat

Modern Dziel sensacja. Kasa 4³⁰ pp. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Główna gwiazda teatrów paryskich, kobieta, za którą szaleje cały świat

Modern Dziel sensacja. Kasa 4³⁰ pp. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Główna gwiazda teatrów paryskich, kobieta, za którą szaleje cały świat

Modern Dziel sensacja. Kasa 4³⁰ pp. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Główna gwiazda teatrów paryskich, kobieta, za którą szaleje cały świat

Modern Dziel sensacja. Kasa 4³⁰ pp. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Główna gwiazda teatrów paryskich, kobieta, za którą szaleje cały świat

Modern Dziel sensacja. Kasa 4³⁰ pp. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Główna gwiazda teatrów paryskich, kobieta, za którą szaleje cały świat

Modern Dziel sensacja. Kasa 4³⁰ pp. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ w.

Główna gwiazda teatrów paryskich, kobieta, za którą szaleje cały świat

Modern Dziel sensacja. Kasa 4